

Przetarg na linię tramwajową nie jest rozstrzygnięty

# Koniec tramwaju do Mierzyna? Nie ma takiej decyzji

Marek Jaszczyski  
marek.jaszczyski@polskapress.pl



## Szczecin Mierzyn

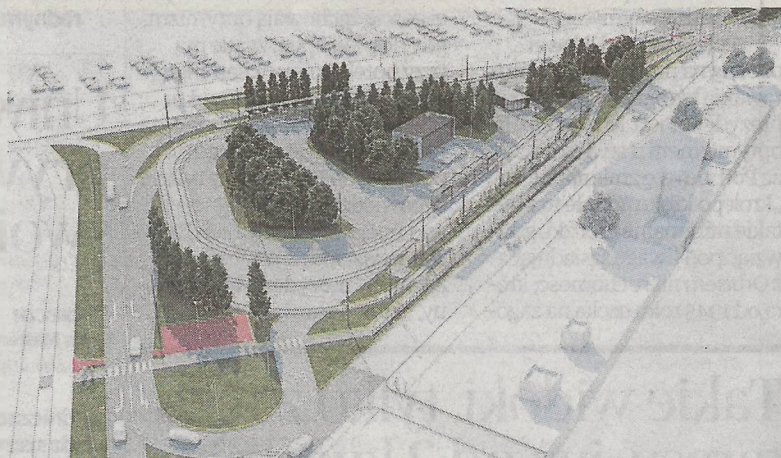
**Ta informacja zelektryzowała nie tylko mieszkańców Gumieniec, ale również Mierzyna. Urzędnicy odpowiadają, że nie zapadły żadne wiążące decyzje w sprawie rezygnacji z tej inwestycji.**

W rejestrze umów zawartych przez Szczecin pojawiła się informacja o aktualizacji dokumentacji aplikacyjnej projektu „Budowa nowych tras tramwajowych w Szczecinie”, w związku z planowaną rezygnacją z zadania 1 - „Budowa torowiska do nowej pętli tramwajowej Mierzyn”. Aktualizację ma wykonać firma Wyg International za 34 440 złotych.

Czy to oznacza, że miasto rezygnuje z budowy nowej linii tramwajowej do granic miasta?

- Nie ma żadnej rezygnacji z budowy linii na Mierzyn. Do tego przetarg trwa - zapewnia w rozmowie z „Głosem” Michał Przepiera, zastępca prezydenta Szczecina.

Wczoraj kilka godzin po tej rozmowie pojawiło się oficjalne stanowisko



**Miasto oszacowało koszt inwestycji na 64,1 mln zł. Po otwarciu kopert okazało się, że każda z sześciu ofert jest wyższa. Najtańsza oferta to prawie 90 mln zł**

biura prasowego szczecińskiego magistratu.

- Umowa dotycząca aktualizacji dokumentacji aplikacyjnej jest potrzebna do tego, aby przeanalizować wszystkie możliwe warianty w procesie decyzyjnym dotyczące rozbudowy torowiska do Mierzyna w porozumieniu z dwoma innymi projektami (przebudową ul. Arkońskiej oraz Szafera) - mówi Piotr Zieliński z Centrum Informacji Miasta. - Podkreśliamy również, że projekty komunikacyjne/tramwajowe są w dalszym

ciągu priorytetem inwestycyjnym miasta i będą realizowane w pierwszej kolejności.

Spytaliśmy również, czy w grę nie wchodzi rezygnacja z klasycznej pętli w Mierzynie na rzecz tramwaju dwukierunkowego, który zmienia kierunek jazdy na „żeberku” (żeberko torowe składa się z ukośnego odcinka toru i 2 zwrotnic)?

- Nie jest to przesądzone - odpowiedział Michał Przepiera.

©©

**CO MÓWIĄ RADNI? STR. 3**

### **Dokończenie ze str. 1**

**W związku z działaniem miasta w sprawie budowy nowej linii tramwajowej na Gumieńcach do granic miasta, spytaliśmy, co o tym sądzą szczecińscy radni. To oni decydują o wydatkach inwestycyjnych.**

- Jesteśmy zaniepokojeni doniesieniami medialnymi. Od lat mieszkańcom Gumieniec obiecywana jest ta inwestycja, która nie polega wyłącznie na wydłużeniu linii tramwajowej ale i budowie przejść z sygnalizacją oraz całkowitej przebudowie ul. Ku Słońcu. Nasze osiedle jest ofiarą złej polityki planowania miasta. Każdego dnia korki na ul. Ku Słońcu się wydłużają, tymczasem my nie mamy żadnej alternatywy. Dlatego wraz z mieszkańcami nie odpuszczamy. Mieszkańcy przygotowali petycję do pana prezydenta i aktualnie zbieramy podpisy. Mamy nadzieję, że wspólnie przekonamy prezydenta, że ta inwestycja jest równie ważna dla 22 tysięcy mieszkańców na Gumieńcach jak budowa stadionu dla 20 tysięcy kibiców - mówi Dominika Jackowski, radna z klubu Koalicji Obywatelskiej.

Jeden z radnych zwraca uwagę na groźbę utraty dofinansowania do budowy linii tramwajowej.

- Najlepsze byłoby, żeby prezydent osobiście rozwiął wątpliwości. Mieszkańcy są zaniepokojeni, jest niebezpieczeństwo utraty dofinansowania do inwestycji. Czy miasto rozpisze nowy przetarg czy odłoży realizację na przyszłość? Wątpię, czy przy dwóch ogromnych inwestycjach, jakimi są stadion i aquapark, miasto stać na utratę kilkudziesięciu milionów złotych dofinansowania - uważa Marcin Pawlicki, radny PiS.

Radny Bezpартyjnych rozmawiał osobiście z prezydentem Krzystkiem.

- Jestem po rozmowie z prezydentem i wiem, że zależy mu na tej inwestycji. Teraźniejszy rynek budowlany jednak nie jest łatwy, stąd zlecane są różnego typu analizy, które mają pomóc nam podejmować ostateczne decyzje. Wszyscy chcielibyśmy, aby inwestycji było jak najwięcej, zależy to jednak od sytuacji rynkowej. Jestem dobrej myśli - komentuje działania miasta Michał Wilkocki, przewodniczący Rady Szczecina z klubu Bezpартyjni.

©© Zebrał JASZ